



Fakt, że Prima Aprilis pokrył się w tym roku z Wielkim Piątkiem, uważamy za skandaliczny. Pragnąc przeciwdziałać tej pożałowania godnej sytuacji, mocą uchwały redakcyjnej przeniesiliśmy 1 kwietnia na koniec tygodnia po Wielkanocy. Dzięki temu możemy zrobić Wam primaaprilisowy dowcip, polegający na wydaniu "WUJ-a" w takim formacie, jaki nie pozwala, aby czytać go na zajęciach.

REDAKCJA

Jubileuszowa PaKa

MOŻESZ OBEJRZEĆ JĄ ZA DARMO!

Dobiegły końca eliminacje do X Przeglądu Kabaretów PaKa, który załawnie "Rotunda" w połowie kwietnia. Prezentacje kwalifikacyjne odbywały się głównie poza Krakowem. Na ostatniej z nich, 19 marca w "Rotundzie", publikę rozśmieszały bezimienna ekipa matu-rzystów z Kamiennej Góry, Tupet z Łańcucha oraz Kabaret Autorski Artura I. z Rabki. Ten ostatni to "zmutowany" Rabczur - laureat jednej z ubiegłorocznych nagród.

Kabareciarze z Rabki mają szansę stanąć ponownie na podium, jako że załapali się do konkursu. Uznanie w oczach kwalifikatorów znalazła także licealna grupa z Kamiennej Góry. Wymienionej dwójce przyjdzie zmierzyć się m.in. z reprezentantami silnego środowiska zielonogórskiego (kabarety Ciach i Jurki), a także innym laureatem PaKI '93 - Quasi-Kabaretem Rafała Kmity. Ogółem w konkursie weźmie udział 10 zespołów. Oby była wśród nich indywidualność na miarę ubiegłorocznej gwiazdy - Damiana Rogali. Biorąc pod uwagę kryteria fonetyczne, najsmaczniej zapowiada się występ kabaretu Kociuba z Sycowa (gdzie to jest?!).

Prezentacje konkursowe to tylko część atrakcji, jakie szykuje nam PaKa. Uzupelnieniem zmagani debiutantów będzie

cd. na stronie 3

Nie wie prawica, co czyni lewica

CHUDY PRZEDNÓWEK

Kwestor UJ p. Ryszard Michorowski to - jak każdy księgowy - chłodny realista. Stwierdziwszy, że na koncie funduszu pomocy materialnej brak środków, które można by przeznaczyć na kwietniowe stypendia socjalne, po prostu nie zgodził się na ich wypłacanie. Na nic się zdały protesty samorządu. Wszelkie argumenty zbijane były krótko: nie ma pieniędzy. Nieugięta kwestura nie chciała nawet słyszeć o obniżeniu miesięcznej sumy "socyjalnych" z 900 do 600 mln zł, co proponowali działacze samorządu.

POŁOWICZNA BIEDA

W piśmie, przesłanym niedawno prorektorowi Markowi, kwestor postuluje przyznawanie na pomoc stypendialną nie więcej niż 4 mld zł miesięcznie. Tyle pochłaniają każdego miesiąca stypendia naukowe. Przyjęcie propozycji oznaczałoby więc ostateczne uśmiercenie "styp" socjalnych. Mało tego. Sugestia kwestora dotyczy także podwyżki opłat za miejsce w DS o 50 tys. zł.

Senat UJ, który na swym marcowym posiedzeniu zajął się m.in. sprawą pomocy materialnej, nie kierował się na szczęście tylko zimnym wyrachowaniem. Zdając sobie sprawę, że zlikwidowanie stypendiów socjalnych postawiłoby wielu studentów we wręcz tragicznej sytuacji, zdecydowano się wypłacić na ten cel 450 mln zł z funduszu dydaktyczno-wychowawczego. Oznacza to, że korzystający z tej formy pomocy otrzymają w kwietniu połowę kwot, przyznanych im przez macierzyste Instytutowe Komisje Socjalne. Decyzja na temat odpłatności za akademiki jeszcze nie zapadła. "Naukowe" bez zmian.

DEFICYT CZY NADWYŻKA?

Pesymizm kwestury, przejawiany wobec władz rektorskich i działaczy samorządowych, dziwnym trafem nie znajduje odbicia w sprawozdaniach dla Głównego Urzędu Statystycznego. Szczególnie zdziwienie wzbudza lektura ostatniego sprawozdania o przychodach, kosztach i wyniku finansowym, z którego wynika, że na koncie funduszu pomocy materialnej UJ wciąż jeszcze

znajduje się, bagatelka, ponad 11 mld zł! Czy to możliwe? Jak się okazało, podczas sporządzania sprawozdania upchnięto niefortunnie do jednego wora "stary" UJ oraz przyłączone do niego w ubiegłym roku Collegium Medicum. Obie te uczelnie, formalnie stanowiące jedną, są finansowane i rozliczane oddzielnie. Dotyczy to także funduszu pomocy materialnej. Medycy otrzymują spore dotacje z Ministerstwa Zdrowia, nie w pełni wykorzystując przyznawane im na

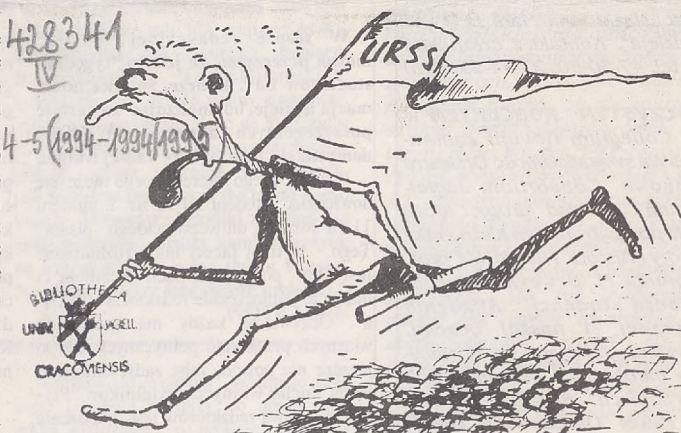
stypendia środki. Owe iluzoryczne 11 mld, wykazane w sprawozdaniu, to ponoć efekt zsumowania uniwersyteckiej biedy z nadwyżkami Collegium Medicum.

KWESTOR SWOJE, SAMORZĄD SWOJE

Miejmy nadzieję, że niezbyt precyzyjne dane, slane przez kwesturę do GUS, nie zaszkodzą staraniom o dodatkowe dotacje, które podjął samorząd. Niedawne obchody rocznicy Insurekcji Kościuszkowskiej przyciągnęły do Krakowa premiera Pawlaka wraz ze swą. Działacze samorządu, korzystając z okazji, obdarowali szefa rządu piśmennym protestem przeciwko ograniczaniu nakładów na szkolnictwo wyższe. Drugie pismo, z konkretną prośbą o dotację w wysokości 10 mld zł, wręczono dyrektorowi Departamentu Szkolnictwa Wyższego MEN

zostaje już tylko czekać na reakcję. Bez wielkich nadziei.

PIOTR KORBIEL



W pogoni za szmałem

rys. Maciej Macnar

KONFERENCJA OBJAZDOWA

Dwusetna rocznica Insurekcji Kościuszkowskiej nie mogła minąć bez echa. W dniach 28 - 30 marca 1994 roku rzesza polskich historyków spotkała się na konferencji pt. "Powstanie kościuszkowskie i jego naczelnik w świetle dawnych i nowszych badań".

Dzięki współpracy środowisk naukowych Krakowa i Wrocławia spotkanie to miało geograficznie szeroki rozrzt - uczestnicy przebywali kolejno w Krakowie i we Wrocławiu. Niejako po drodze odwiedzili też pola bitwy pod Racławicami oraz podziwiali gigantyczny obraz - "Panoramę Racławicką". To szczególne wydarzenie zgromadziło całą śmietankę

historyków ery nowożytnej - wśród 19 prelegentów było AŻ 16 profesorów i tylko trzech doktorów. Uniwersytet Jagielloński reprezentowali m.in. profesorowie Franciszek Ziejka, Mirosław Franciś i Józef Gierowski.

Podobnie jak niedawna konferencja, poświęcona akcji "Burza", i to spotkanie nie wzbudziło zbyt wielkiego zainteresowania w środowisku studenckim. Trudno przecenić wartości poznawcze podobnych wydarzeń. W szkołach nieczęsto uczą, że Insurekcja była rosyjską prowokacją.

MARCIN WNUK

W związku z przyznaniem przez biuro TEMPUS w Brukseli środków finansowych na wymianę studentów w ramach projektu "TEMPUS UTRICHT NETWORK" istnieje możliwość starania się o studia w jednym z 17 zachodnioeuropejskich ośrodków uniwersyteckich na okres od 5 do 10 miesięcy.

Lista szkół wyższych wraz z liczbą możliwych stypendiów:

Utrecht I - 4 miejsca; Utrecht II - 2; Antwerpia - 2; Aarhus - 1; Bergen - 1; Bochum - 7; Lipsk - 3; Bolonia - 1; Coimbra - 3; Cork - 1; Hull - 1; Lille - 2; Lund - 2; Madryt - 2; Strasbourg I - 3; Strasbourg II - 1; Saloniki - 1;

Studenti WSZYŚTKICH KIERUNKÓW (PO DRUGIM ROKU STUDIÓW) I DOKTORANCI mają prawo ubiegania się o wyjazd na jedno lub dwumiesięczne studia. Decyzja o przyznaniu stypendium zostanie podjęta przez specjalnie w tym celu powołaną komisję oceniającą: znajomość języka, motywację do odbycia zagranicznych studiów, jakość przygotowanego programu studiów (zgodnego z kursami prowadzonymi w danym uniwersytecie).

Wszelkie szczegółowe informacje dotyczące starania się o stypendia, kwestionariusze aplikacyjne oraz katalogi (do wglądu) można uzyskać w biurze TEMPUS u p. Mirosława Klimkiewicza, Coll. Novum, pok. 34, tel. 22 10 33 w 180 w pon., śr., pt. w godz. od 9.00 do 15.00.

Ogólne spotkanie informacyjne odbędzie się 15 kwietnia w godz. 13.00 - 15.00 w sali 26 w Coll. Novum.

Termin składania wypełnionych kwestionariuszy upływa z dniem 21 kwietnia!!!

Komisja kwalifikacyjna będzie przesłuchiwać kandydatów w dniu 22 kwietnia od godz. 10.00 (obecność starających się o stypendia obowiązkowa!!!)

SESJA NAUKOWA **"TADEUSZ KOŚCIUSZKO"**

czwartek - 24 marca 1994r.

W programie przewidywane są następujące referaty:

godz. 7.00: **Prof. Bolesław Bierut** - Tadeusz Kościuszko a sojusz robotniczo - chłopski.
 godz. 9.00: **Prof. Nikodem Dyźma** - Problem rzymskiego nosa w karierze Kościuszki.
 godz. 11.00: **PRZERWA ŚNIADANIOWA !!!**
 godz. 12.00: **Ewa Banaszkiewicz** - Postawa Kościuszki wobec problemu bezdomnych psów!
 godz. 13.00: **S. Mikołajczyk** - Kościuszko a reforma systemu studiów, czyli 3 x NIE!!!

godz. 14.00: **OBIAD, OBIAD, OBIAD, OBIAD, OBIAD !!!**

godz. 16.00: **II. Mniszkówna** - Tadeusz Kościuszko i "Trędowata".
 godz. 18.00: **Jan Długosz** - Wkład Kościuszki w rozwój dynastii Jagiellonów ze szczególnym uwzględnieniem potomstwa Władysława Jagiełły.

godz. 20.00: **KOLACJA? KOLACJA, KOLACJA !!!**

godz. 22.00: **Prof. Michalina Wislocka** - Kościuszko i kobiety, czyli metody działania.

SESJA ZAKOŃCZY SIĘ OK. GODZ. 24, JEDNAK ZE WZGLĘDU NA ROZLEGŁOŚĆ OSTATNIEGO REFERATU I MOŻLIWOŚĆ POJAWIENIA SIĘ WIELU WĄTPLIWOŚCI GODZINA ZAKOŃCZENIA SESJI MOŻE ULEC ZMIANIE.

◆◆◆

Plakat powyższej treści pojawił się na tablicy ogłoszeń Koła Naukowego Historyków UJ. Szkoda, że organizatorzy sesji nie ujawnili, gdzie się ona odbywa. Uniemożliwiło to redakcji "WUJ-a" wysłuchanie referatów, stanowiących niewątpliwie cenny wkład w obchody dwusetnej rocznicy Insurekcji. Nie jesteśmy więc w stanie zaprezentować, chociażby skróto, przebiegu naukowych dysput wielu sław polskiej myśli historycznej.

List do redakcji

W stopce redakcyjnej "WUJ-a" można przeczytać, że jest to "tygodnik studentów UJ". Dobrze, że taka informacja istnieje, bo analizując zawartość poszczególnych numerów "WUJ-a", domyślić się tego byłoby raczej trudno.

I tak np. czego interesującego może się dowiedzieć student UJ ze str. 2 numeru 11/48 swojego uniwersyteckiego pisma? Tego, że trzej facci mają rozbudzone instynkty polityczne. Pech chciał, że ci ludzie to jednocześnie redaktorzy "WUJ-a". Oczywiście każdy ma prawo do własnych przekonań politycznych, ale to jeszcze nie powód, żeby zadreżać nimi Bogu ducha winnych czytelników. Prywatną sprawą redaktorów jest chodzenie nocami po Krakowie i rozlepianie plakatów, ale robienie z tego faktu newsa numeru to lekka przesada.

I tak, oprócz opisu nocnych wycieczek, mamy na tej samej stronie obszerną relację z pewnej manifestacji (nie chcę tu dyskutować, czy przyświecał jej słuszny cel, bo nie o to chodzi), w której z uporem lansuje się spiskową teorię dziejów: "Nie możemy zapomnieć, że wśród nas żyją bezkarni mordercy. Być może osłanianiem przez inne, pozaformalne struktury". Jest to język insynuacji.

Zdecydowanie najzabawniejszy jest jednak felieton Pawła Chojnackiego pt. "Trzy marce". 26-letni autor, kreując się na nestora polskiej myśli politycznej, wspomina z nostalgią czasy, gdy niósł transparent z dumnym napisem "Urodziłmiś się w 1968". Tak, to były piękne czasy. Wszyscy wtedy zajmowali się polityką... Nie to, co teraz. Dawni guru (pokolenie '68) okazali się skażeni komunizmem i, jak podkreśla autor, "niewielu ludzi z tamtego pokolenia

spełniło pozytywną rolę w ciągu ostatnich pięciu lat". Miażdżąca diagnoza. Wydawanie tak kategorycznych i pozbawionych podstaw opinii jest zagwarantowane w demokratycznym państwie, nie powinno być jednak na nie miejsca w piśmie, przeznaczonym zgłoda do innych celów. "WUJ" stał się trybuną pewnego klubu, prezentującego dość skrajne i kuriozalne poglądy. Koledzy! To nie jest pismo, w którym macie informować o tym, co aktualnie robicie, ale o tym, co nowego dzieje się w środowisku studenckim Krakowa. Klub im. Mackiewicza niewiele ma z tym wspólnego.

LUCY

OD REDAKCJI: Krytyka słuszna, acz nie do końca. Nie jest winą redakcji, że prezentuje te wydarzenia, w których sama uczestniczy. Paru redaktorów nie jest w stanie dotrzeć wszędzie, a pisanie o tym, czego się nie widziało, jest z lekka bezsensowne. Po raz kolejny podkreślamy, że łamy "WUJ-a" są otwarte dla WSZYSTKICH. Niestety, dobre teksty "z zewnątrz" napływają dosyć rzadko.

Ponadto zwracamy uwagę na fakt, że "WUJ" ma też inne strony poza drugą (np. 1,3,4,5 i 6), a skrytykowane powyżej materiały, wbrew opinii kol. Lucy, dotyczą BEZPOŚREDNIO Uniwersytetu. Nie zgadzamy się z opinią, iż zanadto eksponujemy prywatne przygody redaktorów - "opis nocnych wycieczek" to raptem cztery zdania! Z pewnym zażenowaniem trzeba też stwierdzić, że jeśli ktokolwiek (nie chodzi tu tylko o kol. Lucy) pisze o "spiskowej teorii dziejów", to powinien coś na ten temat wiedzieć, a nie powtarzać utarte opinie. **Redakcja również nie wierzy w to, że światem rządzą cykliści albo wiewiórki.**



RZECZY DZIWNE
 I CIEKAWIE

JAK BRONIĆ SIĘ PRZED ALKO-MATEM. O tym, co pomaga oszukać alko-test, krąży już legendy. Absolutny rekord pobit jednak student uniwersytetu w Illinois, który na podstawie obserwacji był przekonany, że bawełna znakomicie wchłania płyny. Dlatego zatrzymany do badania, w radiowoze próbował połknąć swoje bawełniane majtki!

POD ROZWAGĘ BRUDASOM!

Niemiecki student z Monachium, który doprowadził swoją matkę do rozpaczki balaganem panującym w jego pokoju, trafił do aresztu! Sąd odstąpił od ukarania go pod warunkiem, że będzie po sobie sprzątał i zrezygnuje z reperowania silnika Volkswagena na swoim łóżku. Pomyśl oskarżenia kogoś o niechlujstwo jest może niezbyt liberalny, ale poddajemy go pod uwagę Radom Mieszkańców. Paragraf zawsze się znajdzie.

(ryn)



Rys. Maciej Macnar

CONDOM'S PARTY. "Kapitol" stracił monopol! W czasie, kiedy w kawiarni DS "Pias" trwał "Wieczór brazylijski", gościom dołączano do posiłków bonusy w postaci przerwań. Gratulujemy oryginalności i życzymy smacznego!

(M.W.)

W OBRONIE DOBREGO IMIENIA UJ. Z prośbą o interwencję zwróciła się do nas grupa studentów naszej uczelni, która poczuła się dotknięta wykorzystywaniem budynków uniwersyteckich do "dwuznacznych przedsięwzięć filmowych". Przyczyną oburzenia był fakt, że w Collegium Maius oraz Coll. Olszewskiego kręcono sceny do filmu pt. "Spis cudzołóżnic".

(ryn)

"BURZA" PÓŁ WIEKU PÓŻNIEJ. Generałowie Bolesław Nieczuja-Ostrowski "Tysiąc" i Bogdan Zieliński "Tytus" oraz wielu niższych rangą żołnierzy Armii Krajowej przybyło 14 marca do Collegium Novum, aby uczcić 50. rocznicę rozpoczęcia akcji "Burza". Uroczystość rozpoczęła się wprowadzeniem sztandaru Okręgu Wojskowego AK "Muzeum". Goście wzięli udział w sesji naukowej, zorganizowanej przez Wydział Historyczny, a także złożyli kwiaty w kwaterze partyzanckiej na Rakowicach. Przypomnijmy, że "Burza" była akcją dywersyjno-sabotażową, przeprowadzaną na tyłach ustępujących wojsk niemieckich. Wzięło w niej udział ok. 20 tys. żołnierzy AK, która usiłowała odgrywać rolę gospodarza na zajmowanych przez Sowieców terenach. (P)

NOWA ORGANIZACJA. Grupa osób zawiązała w Krakowie (na wzór warszawski?) Ligę Republikańską. Organizacja będzie miała prawdopodobnie sformalizowany charakter, aktywizując młodzież o poglądach prawicowych. Pierwszym przejawem aktywności krakowskiej Ligi są spotkania, które odbyły się 23 marca: "Czy nacjonalizm jest zagrożeniem?" oraz dyskusja na temat książki Jana Marii Le Pena "Nadzieja". Kontakt z członkami Ligi: tel. 47-50-60, 22-44-29. (ryn)

UROCZYSTYM KONCERTEM w Auli Collegium Novum zainaugurowała swą działalność Orkiestra Barokowa "Consortium Jagiellonicum". W skład grupy, która działa pod patronatem kierownika Katedry i Historii Muzyki UJ prof. Zygmunta M. Szwejkowskiego, wchodzi studenci Akademii Muzycznej i naszej uczelni. Muzykami, grającymi na oryginalnych barokowych instrumentach i ich kopiach, dyryguje student AM Paweł Osuchowski. Zespół specjalizuje się w utworach kompozytorów, żyjących przed 1800 rokiem. (P)

NIEDOSZŁA PIKIETA Śnieżyca ostudziła zapał członków Klubu Politycznego im. J. Mackiewicza. Planowana na czwartek 17 marca kolejna akcja pod hasłem "Żądamy ukarania zabójców Stanisława Pyjasa" nie odbyła się z powodu fatalnych warunków atmosferycznych. Data następnego wieceu zostanie ustalona po konsultacjach z Instytutem Meteorologii. (ryn)

KRÓTKA PIŁKA Zaledwie 30 sekund trwała pikietka wymienionego wyżej Klubu na krakowskim Rynku, przeprowadzona w czasie obchodów 200 rocznicy Insurekcji Kościuszkowskiej. Zakłócanie spokoju premiera lustracyjnymi hasłami nie spo-

"Nakazuje wszystkim kapłanom aby od dnia ratyfikacji Konkordatu, w czasie odprawiania Mszy świętej, mówionej czy śpiewanej, z wyjątkiem Mszy za zmarłych, w pierwszych modlitwach, w modlitwach w myśli i pokornych dodawali do modlitwy Et formulas słowa: Duce m nostrum Franciscum".

Dzisiaj trudno w to uwierzyć, ale takie oto polecenie prymas hiszpański skierował w 1953 do wszystkich księży w kraju. Imię ówczesnego dyktatora Hiszpanii, gen. Franco, "ojca narodu", "wysłannika Boga", "wielkiego architekta" - żeby wymienić tylko kilka z niezliczonych przydomków jakimi określany był w oficjalnie propagandzie przez 36 lat swoich rządów - miało być oddat obecne na każdej mszy.

Francisco Franco Bahamonde urodził się w roku 1892 w hiszpańskiej Galicji. W wieku 15 lat wstąpił do szkoły wojskowej, po upływie trzech lat był już chorążym. Jego żołnierskie konto zapełniło się sukcesami w wojnie z Marokiem. Zyskał sobie opinię żołnierza całkowicie podporządkowanego regulaminom, wymagającego od siebie i innych, człowieka nieprzejednanego, któremu całkowicie obce były litość i współczucie. Mając 33 lata został najmłodszym generałem w Europie, po zwycięstwie sił lewicowych w wyborach parlamentarnych w 1936 r. stanął na czele wojskowego buntu, który zapoczątkował trzyletnią, krwawą wojnę domową. Było to starcie dwóch ideologii, dwóch całkowicie odmiennych koncepcji państwa.

Z ankiety przeprowadzonej kilka lat temu przez hiszpański Instytut Do badań Opinii Publicznej wynika, że wojna domowa mimo upływu czasu jest nadal tematem żywym i wzbudzającym emocje. W świadomości ludzi postrzegana jest jako wojna klas społecznych. Franco zjednoczył wokół siebie arystokrację, duchowieństwo, właścicieli fabryk i wszystkich zwolenników prawicy. Po stronie republiki walczyli robotnicy, rolnicy, inteligencja, ludzie lewicy. Z Hiszpanią generała Franco ankietowanym kojarzą się takie hasła jak dyktatura i porządek, katolicyzm i rodzina. Demokracja, wolność i rewolucja to idee łączone z Hiszpanią republikańską.

Wojna to okres, którego Hiszpanie na ogół się wstydzą i większość twierdzi, że

jej główną konsekwencją były tysiące niewinnych ofiar. Franco (...) po zakończeniu wojny stał się Szefem Państwa o władzy niemal nieograniczonej. Terrorem zniszczył opozycję, której ośrodki zaczęły się tworzyć dopiero na emigracji. Mimo iż pierwotnie miał zamiar wspólnie z Hitlerem zatakować Francję, a nawet posłał Niemcom dywizję ochotników na front sowiecki, to jednak później umiętnie zachował neutralność.

Po wojnie sytuacja Hiszpanii była szczególnie ciężka. Przemysł uległ zniszczeniu. Państwo było izolowane przez blokadę międzynarodową (wyłączone z

Z MIŁOŚCI DO OJCZYZNY

planu Marshalla). Dopiero w 1952 przestał być racjonowany chleb, kraj podnosił się z upadku dzięki pomocy finansowej Amerykanów, których z Franco łączyła wspólna nienawiść do rosnącego w siłę komunizmu. W 1959 r. Rząd generała Franco wprowadził Plan Stabilizacyjny, który poprawił sytuację gospodarczą kraju. Urealnienie wartości pesety, zamrożenie plac, uprzywilejowanie eksportu i pieniądze Amerykanów postawiły gospodarkę na nogi.

Prawie Hiszpania stała się w 1947r. monarchią, ale faktycznie Franco skupiał całą władzę w swoim ręku. Miał prawo weta wobec ustaw parlamentarnych, typował część posłów do parlamentu i gubernatorów prowincji. Nie było wolności związkowej i obowiązywał zakaz strajków. Okres rządów Franco związany był z wszechobecnością Kościoła Katolickiego. Już na początku wojny domowej Epi-

skopat hiszpański udzielił pełnego poparcia armii frankistowskiej. Z czasem Hiszpania stała się państwem wyznaniowym, ustawowo zapewniono dotacje dla kleru, nauka religii była obowiązkowa, wprowadzono zakaz rozwodów i aborcji, państwo propagowało model rodziny wielodzietnej, Kościół kontrolował podręczniki szkolne i uczestniczył w pracach cenzury państwowej. Sam Franco miał poważny wpływ na nominacje biskupów. Pod koniec życia dyktatora sytuacja zaczęła ulegać zmianie, jednak dopiero w roku jego śmierci biskupi opowiedzieli się otwarcie za pluralizmem ideologii i wolnością stowarzyszeń i słowa.

W polityce zagraniczej Franco odniósł kilka sukcesów, mimo że nigdy nie udało mu się zrealizować dwóch głównych zamierzeń: integracji z Europą i odzyskania Gibraltaru. W 1955 Hiszpania została przyjęta do ONZ, a w 1966 była bliska wejścia do EWG, sprzeciwili się temu Włochy i kraje Beneluksu. Pod koniec lat 60 - tych nasiliły się protesty społeczeństwa wobec dyktatury (strajki, demonstracje), ale z drugiej strony rządzącej ekipie Franco udało się osiągnąć relatywny dobrobyt oraz stabilizację ekonomiczną i społeczną kraju. Slogany - nacjonalizm, katolicyzm, krucjata, antykomunizm - frankiści zastąpili jednym hasłem: rozwój ekonomiczny.

Francisco umarł w 1975 r. ale już w 1969 wyznaczył swego następcę. Został nim książę Juan Carlos de Borbón, który zaraz po śmierci dyktatora został proklamowany królem Hiszpanii. Franco miał nadzieję, że nowy król będzie kontynuował jego politykę. Tymczasem Juan Carlos zapoczątkował demokratyzację kraju. (...)

W górach niedaleko Madrytu Franco kazał wykuć w skałę ogromną bazylikę. Na jej szczycie stoi 125 metrowy krzyż. Obok bazyliki jest cmentarz żołnierzy frankistowskich i republikańskich, poległych w czasie wojny domowej. Miejsce to nazywa się Valle de los Caidos (Dolina Poległych). Budowane między innymi przez więźniów politycznych, jest swoistym pomnikiem dyktatora i jego czasów. Wewnątrz bazyliki znajduje się grób generała - prosta kamienna płyta, na której wyrzyto jedno słowo: Franco. Na płycie zawsze leżą świeże kwiaty.

PIOTR MAIK

Wiadomo, o co chodzi? Walnijcie więc teraz Drodzy Czytelnicy po piwku i, z lekką rozluźnieniem, wymyślcie ciągi skojarzeń, łączące słowa

STYPENDIUM - JALMUŻNA

ORAZ

BUT - PARLAMENT

Na osobę, która w sposób najbardziej błyskotliwy i nie stereotypowy powiąże ze sobą te pary wyrazów, czeka darmowy karnet na całą tegoroczną PaKę wartości ok. 500 tys. zł. Ponadto najefektywniejsze "ciągi" Waszego autorstwa zostaną odczytane ze sceny podczas turnieju satyryków. Na prace konkursowe czekamy do najbliższej środy (13 kwietnia) w redakcji "WUJ-a", "Nowy Żaczek", pok. 399b. Można je także dostarczać do biura organizacyjnego PaKi, które mieści się w sekretariacie ACK "Rotunda", ul. Oleandry 1 (pierwsze piętro - najlepiej pytać o Alinę Piętę, bardzo miła osoba). Do dzieła!

PIOTR KORBIEŁ



dobało się ochronie imprezy, która zdusiła akcję w zarodku i zapuszkowała dwóch najaktywniejszych jej uczestników (studentów UJ, jakby się ktoś pytał). (M.W.)

KONTROWERSYJNY FRANCO. Z inicjatywy Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej 24 marca odbyła się sesja pod tytułem "Wojna domowa w Hiszpanii - kłeska postępu czy zwycięstwo rozsądku". W ten sposób, nie ulegając szataw kościuszkowskiemu, SKMA zaakcentowała (przypadającą 1 kwietnia) 55 rocznicę wkroczenia wojsk frankistowskich do Madrytu. Większość referatów koncentrowała się na postaci gen. Franco i jego roli w historii Hiszpanii. Nie brakło jednak rozważań, poświęconych wpływowi wojny domowej na kwestie socjologiczne i kulturowe. Sesję zwieńczyła lacińska msza w intencji ofiar komunizmu, odprawiona w kolegiacie św. Anny. Wokół postaci gen. Franco narosło wiele nieporozumień, stąd szkic na temat generała, który publikujemy obok dzięki uprzejmości "Biuletynu Europejskiego". (ryn)

ASYSTENTEM BYĆ... Stypendium Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej ma umożliwić szczególnie uzdolnionym, młodym naukowcom, spokojne kontynuowanie badań, by nie musieli szukać dodatkowych źródeł utrzymania. Wśród 102 tegorocznych stypendystów znalazło się 12 młodych naukowców z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Grono wyróżnionych tworzy 2 prawników, 2 historyków, 3 biologów i 4 fizyków. Do tej jedenastki dodać też należy asystentkę z autonomicznej części UJ - Collegium Medicum. Każdy z wyróżnionych otrzyma w ciągu całego roku 80 milionów złotych. (M.W.)

KOPAŁA KID STRZELA Z BIODRA. Aby poprawić przepływ informacji pomiędzy Samorządem a studentami, 15 marca, podczas obrad Uczelnianej Rady Samorządu Studentów UJ, powołano Komisję Informacyjno - Dydaktyczną. Jej szefem został Piotr Kopała (filozofia). KID zajmie się w najbliższym czasie przeprowadzeniem konkursu "Orzyb w obiektywie" (patrz str. 1), będzie także redagować informacje o pracach URSS oraz poszczególnych komisji samorządu. Inne plany to m.in. opracowanie ankiety, dotyczącej oceny przedmiotów i wykładowców oraz inicjowanie spotkań, poświęconych sprawom dydak-

MOŻESZ OBEJRZEĆ JĄ ZA DARMO!

cd. ze strony 1

m.in. prezentacja nowego programu kabaretu Potem pt. "15 sztuk", którą zaplanowano na pierwszy dzień przeglądu, a także podsumowanie dorobku Potem i Konia Polskiego, co odbędzie się pod dumnie brzmiącym szyldem "Dzieła zebrane 1985-1994". Ponieważ PaKa święci swój jubileusz (to już dziesiąta edycja!), na scenie przypomną się laureaci poprzednich przeglądów (m.in. Paka, Fajf i Damian Rogala). Nie zabraknie turnieju satyrycznego, w którym team "Nieokielznane śledzie", skompletowany przez Leszka Malinowskiego, potykać się będzie z "Buńczucznymi swistakami" pod dowództwem Sławomira Franeckiego.

UWAGA, KONKURS!

WYMYŚL CIĄG SKOJARZEŃ!!!

Stałym bywalcom PaKi nie trzeba chyba tłumaczyć, na czym polega "dyscyplina obowiązkowa" corocznego turnieju

satyryków - zabawa w "ciąg skojarzeń". Wyjaśnienia należą się tym, którzy na poprzednich przeglądach bywali okazjonalnie lub wcale, ale chcą to nadrobić w tym roku, w dodatku za darmo. Otóż drużyny, startujące w turnieju, podają sobie nawzajem pary słów. Zadaniem przeciwnika jest połączenie tych wyrazów innymi w taki sposób, aby tworzyły zabawny, a przy tym w miarę logiczny ciąg.

Jak to wygląda w praktyce? Przytoczmy zeszłoroczne popisy Sikora z kabaretu Potem, mistrza w zestawianiu "ciągów skojarzeń". Zaszachowany przez Leszka Malinowskiego z Konia Polskiego zestawami "wies - P." (ot, po prostu litera P., nic więcej) oraz "masło-skleroza", po krótkim namyśle wybrał z nich w sposób następujący: "wies - Wiejska - Anastazja - P." oraz "masło - opakowanie - krowa - no, ten..." - tu Sikor zadumał się, jakby próbował sobie coś przypomnieć, aby wreszcie westchnąć ze zrezygnowaniem - "skleroza!" Sala umierała ze śmiechu.

LICEUM W „PRZEWIAŹCE”

Dość szczególna impreza miała miejsce w klubie „Pod Przewiązką”. 26 marca zagrało tam kilka rockowych kapel: Moonwalker, Odkryta Ameryka, Ankh, Genecyp Kapen i Farben Lehre. Koncerty w tym klubie to rzecz normalna, ale tym razem szczególnie był dobór wykonawców - organizatorzy dokonali selekcji pod kątem „dla każdego coś miłego”.

Można było posłuchać nastrojowej muzyki dla dojrzałych kobiet w wykonaniu Moonwalkera (wokalista nieżył w klasie poezji śpiewanej), zobaczyć, jak wyglądałby rock w wykonaniu „Piwnicy pod Baranami (Genecyp Kapen) i posłuchać polskiej wersji Red Hot Chili Peppers ze skrzypcami (Ankh). Ta ostatnia grupa zachowywała się jak prawdziwa gwiazda, czym narobiła kłopotów organizatorom i publiczności. Otóż Ankh oświadczył, że MUSI wystąpić przed Farben Lehre, bo inaczej nie zagra w ogóle. Organizatorzy i rzeczona kapela ugięli się, czym sprawili zawód młodej publiczności, która musiała wyjść przed końcem (i Farben Lehre), aby zdążyć na ostatni tramwaj.

Obok tych ostatnich najciekawszym zespołem wieczoru była Odkryta Ameryka,

świeży krakowski zespół występujący ze świetną wokalistką - Edytą Kulbacką. Muzycy wyraźnie szukają jeszcze własnego stylu, wykonując zarówno zimnofalowe numery w klimacie Joy Division, jak i muzykę „z czadem” - ostrą i agresywną. Niewątpliwym atutem grupy jest to, że podobać się może wszystkim, nawet młodym punkom, którzy - o dziwo - laskawie nie gwizdali.

Inaczej ma się rzecz z gwiazdą wieczoru - Farben Lehre, która stanowiła klasę samą dla siebie. Obala ona tezę, że najwięcej punktów daje muzyka adresowana do zbuntowanych piętnastolatków, a klimaty punkowe swoje najlepsze lata mają już za sobą. Ta muzyka żyje i w wykonaniu FL z ich charyzmatycznym wokalistą przypomina teatr. Zespół ten wyrasta ponad przeciętność na polskim rynku muzycznym, ale wydaje się, że na popularności niespecjalnie mu zależy.

Żałować tylko można, że w sobotę „Przewiązka” zgromadziła tak małą liczbę studentów i na koncercie przeważali licealiści. Może należy zaprosić niektóre grupy na występy juvenaliowe. A to, że warto, gwarantuje

LUCYNA ANDRZEJAK

ŁADUJĄCE POTWORY NIE UNIKAŁY PRZEDĘĆ

Względy oszczędnościowe sprawiły, że tegoroczny Międzynarodowy Konkurs Młodych i Debiutujących Zespołów Jazzowych JAZZ JUNIORS trwał tylko trzy dni. Czwartek i piątek (10-11 marca) wypełniły przesłuchania konkursowe oraz koncert laureatów, sobotę - festiwal World Art, stanowiący uzupełnienie JAZZ JUNIORS. Całość odbywała się jak zwykle w „Rotundzie”.

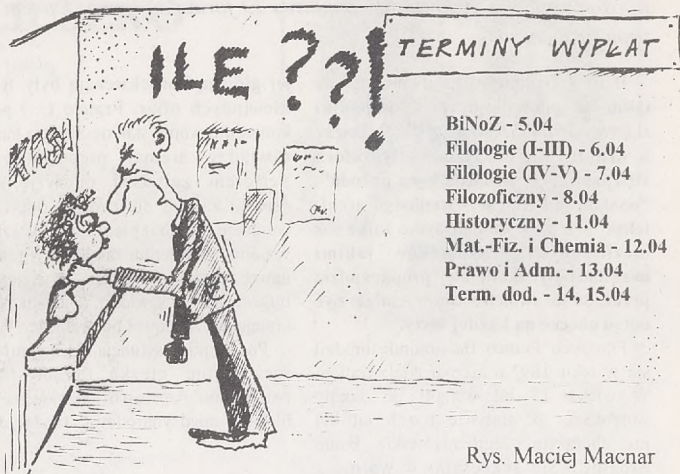
Do konkursu stanęło osiem zespołów, w większości zagranicznych (z Węgier, Włoch, Czech, Słowacji i Niemiec). Jury jednogłośnie przyznało pierwszą nagrodę grupie Junior Jazz

Quartet Hungary. Jak informuje swych czytelników „Gazeta Wyborcza”, perkusista i kontrabasista tej formacji „pracowali jak szaleni, doskonale operując dynamiką”, a trębacz „ładował z ogromnym drivem”. Dwie równorzędne drugie nagrody otrzymali Kwartet Ireneusza Głyka (jego ekspresyjny saksofonista „nie unikał przedęć”) oraz awangardowy zespół Wurzel Aus C. z Niemiec. Pozakonkursowymi atrakcjami imprezy były występy Krzysztof Popiek-Volker Greve Quintet, flecisty Guntera Wehingera oraz „potwora klawiatury” z Nowego Jorku Petera Madsena. (P)

Cytat numeru:

“Telefon
ma osobowość
prawną”

(Przewodniczący Borowski podczas posiedzenia
Uczelnianej Rady Samorządu Studentów)



Rys. Maciej Macnar

CIERPIENIA STAREGO LEWISA

“Cienista Dolina” jest filmem szczególnym: odwołując się do znanych schematów, potrafi przystępnie przekazać wiele prawdziwych słów, dotyczących codziennej, ludzkiej egzystencji.

Brytyjski pisarz i profesor Oxfordu C.S. Lewis prowadzi korespondencję z amerykańską poetką Joy Gresham. Jej przyjazd wraz z synem do Wielkiej Brytanii zaburza monotony i nudny tryb życia statecznego Brytyjczyka. Lewis obawia się zmian w swoim życiu - po śmierci matki odwrócił się od świata i osiągnął wysoką, niezagrożoną pozycję w pracy i towarzystwie prowadzi uregulowane, starokawalerskie życie. Spotkanie z Joy, ostro wyznającą się w światek oxfordzkiego uniwersytetu, lekko traktującą codzienne rytuały i spontanicznie reagującą na wszystkie problemy, modyfikuje jego stabilny dotąd pogląd na świat. Lewis stopniowo uczy się, iż cierpienie - o którym wygłasza sżniste referaty - wymaga konfrontacji z rzeczywistością. Dowiaduje się, że gdy naprawdę dochodzi do wypróbowania wiary, nie można ogłosić neutralności i zamknąć się w bibliotece.

Miłość, jak w każdym rasowym melodramacie, jest nieodłącznym towarzyszem cierpienia. Trąci to banałem, lecz nie należy zapominać o tym, że w filmie, podobnie jak w teatrze, decydujący głos należy do SZTUKI. Tutaj reżyser zdał się w znacznej mierze na umiejętności aktorów, którzy bez technicznych sztuczek pokazali, jak wiele można wyrazić mimiką, gestami, głosem. Oszczędna technika tego filmu tylko pomaga w odbiorze przesłania, które - streszczone - brzmi: jedynie mocne, prawdziwe doświadczenia są w stanie zmienić naszą wrażliwość na otaczający świat.

Tytułowa dolina jest metaforą dzieciennego świata, z którego Lewis nie potrafił się wyrwać. Świata, w którym „słońce świeci w każdym miejscu inaczej i nie wiemy, co jest za następnym pagórkim”. Zobaczył go, poczuł, dopiero w chwili wielkiej osobistej tragedii, kiedy to jednak potrafił odnaleźć nadzieję.

MARCIN WNUK

Cienista Dolina (Shadowlands),
reż. R. Attenborough,
wyst. A. Hopkins, D. Winger.

GDZIE WARTO PÓJŚĆ?

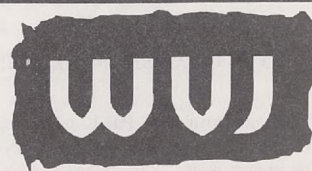
“ROTUNDA”, ul. Oleandry 1

- DKF ROTUNDA: 7-8.04 - filmy z udziałem duetu Himiltsbach & Maklakiewicz. 7.04 (czwartek), godz. 18 - “Rejs”; godz. 19.30 - “Przepraszam, czy tu biją?”
- 8.04 (piątek), godz. 18 - “Jak to się robi?”; godz. 20 - “Wniebowzięci”
- 8.9.04 (piątek, sobota), godz. 20 - dyskoteka
- 9-10.04 (sobota-niedziela), godz. 9-17 - wystawa kwiatów
- 13.04 (środa), godz. 18 - Klub Folkowy: warsztaty muzyki bębnowej

“NOWY ŻACZEK”, Al. 3 Maja 5

- 12.04 (wtorek), godz. 21 - klub jazzowy
- 14.04 (czwartek), godz. 20.30 - dyskoteka dla studentów

Opr. ZASTĘPCA



Dwutygodnik studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, wydawany przez Fundację Samorządu Studentów UJ „Bratniak” (ul. Piastowska 47). Redaguje zespół: Piotr Derlatka, Piotr Korbiel, Maciej Macnar, Marcin Wnuk. Stale współpracują: Piotr Borowiec, Paweł Chojnacki, Andrzej Garapich, Adam W. Staśkiewicz, Maciej Wicherek. Adres redakcji: DS “Żaczek”, Al. 3 Maja 5, p. 399b. Dyżury redakcji: wtorek, godz. 20-21. Nakład: 2000 egz. rozdawanych bezpłatnie. Numer zamknięto 31.03.1994 r.